

Notka biograficzna: Jan Madej, aspirant Policji Państwowej w okresie dwudziestolecia międzywojennego

Jan Madej, syn Jana i Rozalii urodził się 28.09.1898 roku w Olesznie, znajdującym się wtedy w zaborze rosyjskim. Został ochrzczony w tutejszym kościele parafialnym w tradycji kościoła rzymskokatolickiego. Jego rodzice prowadzili średniej wielkości gospodarstwo rolne. Mieszkał na ulicy Włoszczowskiej wraz z rodzicami oraz dwoma braćmi i trzema siostrami. Życie wiejskich dzieci nie należało do łatwych. Jak każde dziecko w jego wieku pomagał wraz z rodzeństwem w pracach polowych oraz w miarę możliwości, najczęściej w okresie jesienno- zimowym, uczęszczał do czteroklasowej szkoły podstawowej, którą ukończył w tutejszym Olesznie. Należy pamiętać, iż nie było wtedy obecnego budynku szkoły, zaś zajęcia lekcyjne odbywały się po domach wiejskich gospodarzy.

Kiedy Polska w 1918 roku odzyskała niepodległość, przyszedł trudny czas odbudowy granic państwa po okresie 123 lat niewoli zaborów. Rozpoczęła się wojna polsko-bolszewicka, która miała się okazać nie tylko walką Polaków o kształt granicy wschodniej, ale przede wszystkim miała to być walka o utrzymanie dopiero co odzyskanej niepodległości. W walce tej, zakończonej zwycięską bitwą warszawską zwaną „cudem nad Wisłą” wziął również udział, mający wtedy dwadzieścia dwa lata Jan Madej.

Po powrocie z wojska przyszedł dobry czas na założenie rodziny. Wybranką serca naszego Jana została Maria Stolarczyk z tzw. Popiołków, pochodząca z pobliskiej Woli Świdzińskiej. Wkrótce, bo już w 1923 roku urodziło się pierwsze dziecko Jana i Marii Madejów, którym był syn Zygmunt. W 1925 roku przyszła na świat córka Irena, a po niej w roku 1929 Janina. Widząc wzrastające potrzeby swojej rodziny, Jan Madej jak każdy zapobiegliwy i zatroskany ojciec zaczął rozglądać się za posesją, która zagwarantowałaby stałe dochody. Doszedł bowiem do przekonania, iż praca w gospodarstwie rolnym nie jest już dostatecznym źródłem utrzymania dla jego rodziny. Postanowił więc, jak byśmy dziś powiedzieli „spróbować szczęścia” w Policji Państwowej- instytucji, która tworzyła się od podstaw po odzyskaniu niepodległości, dlatego też witała w swoich szeregach z otwartymi ramionami ludzi, chcących pracować dla dobra i bezpieczeństwa młodego państwa polskiego.

Jan Madej związał więc życie własne i swojej rodziny z posesją państwowego urzędnika, funkcjonariusza Policji Państwowej. Pełnienie swojej służby rozpoczął w 1923 roku od pracy na posterunku w Lelowie, niedaleko Koniecpola, w charakterze starszego posterunkowego, następnie drogą służbowego awansu został przeniesiony z dniem 2 lipca 1938 roku do Częstochowy, gdzie w stopniu aspiranta pracował w II Komisariacie Komendy Powiatowej Policji. Właśnie tam, w centrum religijnym narodu i państwa polskiego zastała go wiadomość o tym, iż 1 września 1939 roku o godzinie 4.45 wojska niemieckie przekroczyły granice II Rzeczypospolitej, rozpoczynając tym samym II wojnę światową. W obliczu szybkiego postępu wojsk niemieckich rozpoczęto ewakuację wszystkich służb i urzędów państwowych. Jan Madej wraz ze swoimi kolegami, pracownikami Policji rozpoczął powolny

marsz na wschód Polski, licząc zapewne na szybką pomoc Anglii i Francji, z którymi to państwami Polska miała podpisane sojusze wojskowe na wypadek wojny. Wszelkie nadzieje okazały się jednak płonne w momencie, gdy 17 września o godzinie 2.00 rozpoczęła się inwazja wojsk radzieckich na Polskę. Skutkiem tego tragicznego wydarzenia był dla Jana Madeja i jego kolegów los jeńca wojennego w Ostaszku, jednym z wielu obozów dla polskich żołnierzy i policjantów, schwytych przez postępujące na Zachód wojska Armii Czerwonej. Zapewne nie przypuszczał, przebywając w tym obozie, że nigdy już nie będzie mu dane zobaczyć najbliższej rodziny, że nigdy nie obejmie swojej kochanej żony Marii, ani nie przytuli trójki swoich dzieci. Przeznaczeniem tych ostaszkowskich więźniów będzie los niegodny chwały ni honoru żadnego żołnierza i policjanta, los który na przeszło 50 lat okryje milczeniem tragedię z wiosny 1940 roku. Tragedię w której dramatyczną, ale i chwalebną rolę odegra także Jan Madej z Oleszna- 42 letni aspirant Policji Państwowej.



Jan Madej, aspirant Policji Państwowej

(Zdjęcie z 1928 roku)

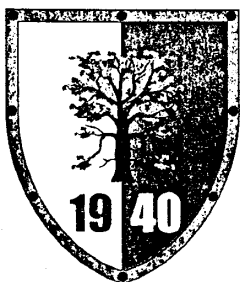


Jan Madej w otoczeniu przyjaciół

(Zdjęcie z 1928 roku)



Posesja rodziców Jana Madeja- Jana i Rozalii na ulicy włoszczowskiej, stan obecny



"Człowiek nie może pozwolić, żeby prawda została wydartą pod pozorem nieczym nieograniczonej wolności, nie można zagubić w sobie krzyku sumienia, jako głosu Prawdy, która go przetrasta, ale która równocześnie czyni go człowiekiem i stanowi o jego człowieczeństwie".

Jan Paweł II

CERTYFIKAT

Ogólnopolski Program edukacyjny "KATYŃ... ocalić od zapomnienia" skierowany jest do:

- dzieci i młodzieży (szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych oraz placówek opiekuńczo-wychowawczych),
- nauczycieli, wychowawców, duszpasterzy, ludzi oświaty i edukacji, życia publicznego,
- samorządów wszystkich szczebli,
- uczelni, parafii, instytucji, fundacji i stowarzyszeń, związków wyznaniowych,
- mediów, którym bliska jest prawda i mądrość płynące z faktów historii.

Realizacja projektu ma na celu integrację środowisk edukacyjnych, samorządowych, społeczności lokalnych do wspólnych działań rozwijając jednocześnie umiejętność twórczego myślenia i indywidualnej interpretacji zjawisk mających miejsce w dziejach naszego narodu i historii Europy. Program realizowany jest w ramach Projektu pn. "RUCH RZEźBI UMYŚŁ, SERCE I CIAŁO"

Autonackie Państwo, 2010
Podstawowa, ul. Różnowa
Stowarzyszenie Parafii
im. św. Józefa Kalasancjusza

PATRONAT HONOROWY

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Prof. dr hab. LECH KACZYŃSKI

PATRONAT MEDIALNY

RZECZPOSPOLITA

Numer
2424/10780/WE/2010

Niniejszym uroczycie zaświadcza się,
że DĄB PAMIĘCI posadzony został

dla uhonorowania pamięci

aspiranta Policji Państwowej

JANA MADEJA

s. Jana, ur. 1898-09-28 w Olesznie
zamordowanego strzałem w tył głowy
w Twerze
w roku 1940 przez NKWD

Zespół Placówek Oświatowych w Olesznie
ul. Szkolna 34

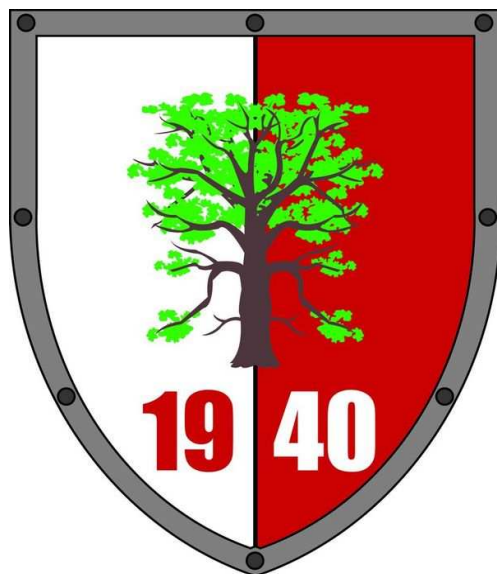
w województwie świętokrzyskim, powiecie włoszczowskim, gminie Krasocin
w diecezji kieleckiej, dekanacie włoszczowskim, parafii Oleszno

W imieniu

Komitetu Organizacyjnego Programu
"KATYŃ... ocalić od zapomnienia"

o. Józef Jóniec SchP

Warszawa – marzec 2010



DĄB PAMIĘCI

posadzony dla uhonorowania
aspiranta Policji Państwowej

JANA MADEJA

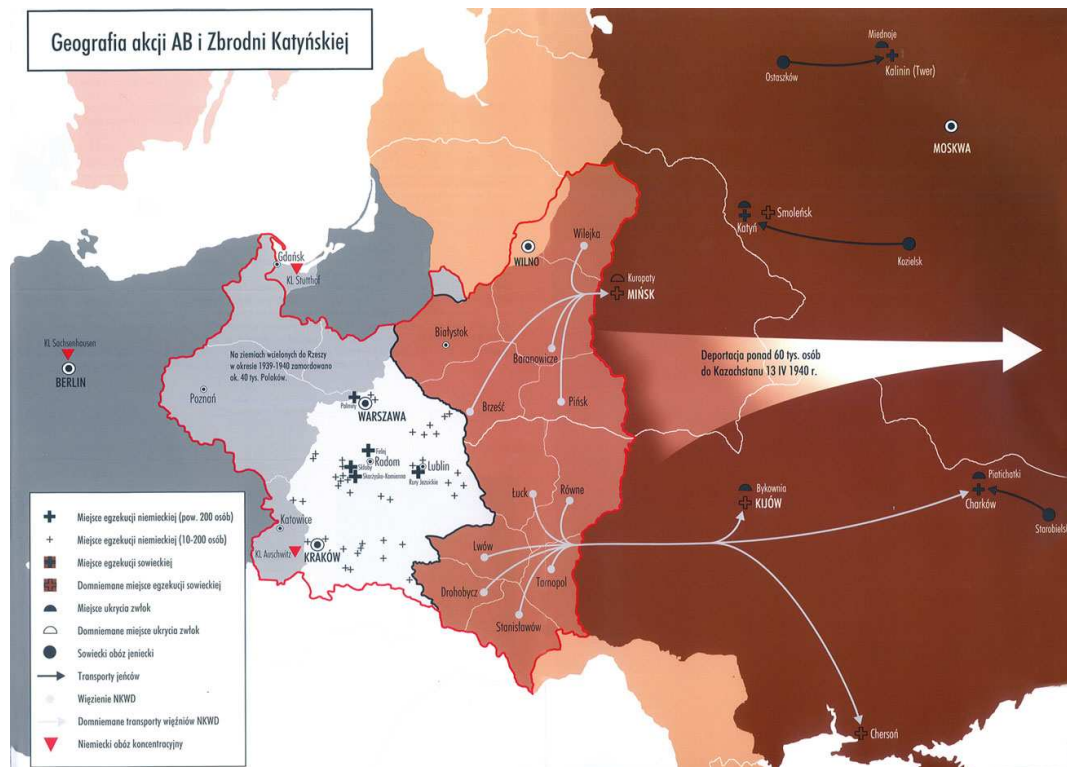
s. Jana, ur. 28.09.1898r. w Olesznie
zamordowanego strzałem w tył głowy
w Twerze w roku 1940 przez NKWD

Program: „Katyń ocalić od zapomnienia...”

2424/10780/WE/2010

Oleszno dn. 01.04.2011 r

Obozy internowania polskich jeńców na Wschodzie oraz miejsca mordu



Kozielsk – niewielkie miasto w Rosji, w obwodzie kałuskim, nad rzeką Żyzdrą (ok. 20 tys. mieszkańców). Jego dzieje sięgają XII w. Do historii przeszła bohaterska obrona Kozielska przed najazdem Batu-Chana w 1238 r.; zdobywszy wówczas miasto, Mongołowie doszczętnie je spalili. W latach 1446–1494 należało do Wielkiego Księstwa Litewskiego. Najcenniejszym zabytkiem Kozielska jest monaster prawosławny, Pustelnia Optyńska, który w XIX w. zdobył wielką sławę jako główny ośrodek religijny Rosji. Tworzyli go mnisi eremici, zwani starcami, cieszący się niezwykłym autorytetem duchowym. Przybywało tam wielu ludzi szukających spokoju wewnętrznego lub pociechy, także sławnych, takich jak Lew Tołstoj, Władimir Sołowjow czy Fiodor Dostojewski po śmierci syna. Zespół składa się z dwóch części – monasteru i oddalonego o kilkaset metrów tzw. skitu (eremu). W 1923 r. bolszewicy przejęli cały obiekt, zamieniając główną cerkiew (jedną z sześciu) w tartak, a skit – w dom wypoczynkowy NKWD. W monasterze oraz na terenie skitu przebywali w latach 1939–1940 polscy oficerowie wzięci do niewoli we wrześniu 1939 r., którzy zostali zamordowani i pogrzebani w Katyniu wiosną 1940 r. W późniejszym okresie więziono tam polskich żołnierzy aresztowanych przez NKWD po zajęciu przez ZSRS krajów bałtyckich. W 1987 r. władze zwróciły Pustelnię Optyńską Rosyjskiemu Kościołowi Prawosławnemu. Obecnie trwa tam budowa czterech kolejnych świątyń.

Starobielsk – niewielkie miasto we wschodniej Ukrainie w obwodzie ługańskim (ok. 20 tys. mieszkańców). Jego historia sięga przełomu XVI i XVII w., kiedy powstał tam gród warowny. Po zamordowaniu przez cara Borysa Godunowa fundatora i budowniczego miasta,

wojewody Bohdana Bielskiego, osada opustoszała i dopiero z końcem XVIII w. rozwinęła się w znaczący ośrodek handlu zbożem. Prawa miejskie otrzymała w 1797 r. W budynku prawosławnego monasteru żeńskiego, zlikwidowanego po przejęciu władzy przez bolszewików w 1917 r., urządzono w latach 1939–1940 obóz dla części polskich oficerów; pozostałych uwięziono przy ulicy Wołodarskiego (umieszczono tam m.in. ośmiu generałów). Wszyscy jeńcy zostali wymordowani przez NKWD w Charkowie, a ich zwłoki zasypano ziemią w dołach za miastem, w okolicy Piatichatek. Obecnie trwa remont zwróconego prawosławnym mniszkom monasteru. Na murze klasztornym od strony ulicy Kirowa znajduje się tablica upamiętniająca los polskich żołnierzy.

Ostaszów – niewielkie miasto w Rosji, w obwodzie twerskim (ok. 20 tys. mieszkańców). Powstało w 1587 r.; prawa miejskie otrzymało w 1770 r. Leży nad malowniczym jeziorem Seliger z wysepką Stołbnyj, na której w okresie od XVII do XIX w. zbudowano duży kompleks klasztorny, tzw. Nilową Pustynię. W tym najważniejszym centrum pielgrzymkowym Rosji rozkwitał kult prawosławnego pustelnika, świętego Nila, założyciela pustelni w XVI w. Przez kilka wieków na wyspę pielgrzymowały tysiące pątników. Krótko po przejęciu władzy przez bolszewików monaster zamknięto, część mnichów wymordowano, a pozostałych wysiedlono. W 1927 r. w budynkach poklasztornych zorganizowano ośrodek pracy dla nieletnich przestępców. W latach 1939–1940 NKWD urządziło tam obóz dla polskich jeńców wojennych, którzy pracowali przymusowo m.in. przy budowie nasypu łączącego wyspę z brzegiem jeziora. Wszyscy zostali zamordowani w Twerze (wówczas Kalininie), a ich zwłoki zakopano w Miednoje. Dziś w Ostaszku znów znajduje się klasztor, który jest remontowany, a na bramie wejściowej do niego wmurowane są dwie tablice upamiętniające pobyt Polaków w obozie. Jedna z odbudowywanych kaplic będzie poświęcona Matce Boskiej Częstochowskiej i znajdzie się w niej kopia cudownego obrazu, którą w 2009 r. polscy paulini podarowali mnichom z Nilowej Pustyni.

Katyń – wieś położona nad Dnieprem, 18 km na zachód od Smoleńska. W czasach czystek stalinowskich w pobliskim lesie znajdował się ośrodek wypoczynkowy NKWD, w którym dokonywano masowych egzekucji. Według oficjalnych danych rosyjskich, w zbiorowych mogiłach pogrzebano tam około 10 tys. osób. Wiosną 1940 r. w Katyniu wymordowano 4421 polskich oficerów, a ich zwłoki zakopano w dołach. Dopiero w 1995 r., po długich negocjacjach strony polskiej z władzami ZSRS, a potem Federacji Rosyjskiej, uzgodniono, że w Katyniu zostanie zbudowany polski cmentarz wojenny. W 1996 r. wyłoniono w drodze konkursu wspólny projekt trzech cmentarzy – w Katyniu, w Piatichatkach pod Charkowem i w Miednoje – opracowany przez zespół pod kierunkiem rzeźbiarza Zdzisława Pidka z Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku i Andrzeja Sołtygi z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Cmentarz katyński, otwarty 28 lipca 2000 r., składa się z dwóch części – Polskiego Cmentarza Wojennego i nekropolii rosyjskiej. Przed całością kompleksu zlokalizowano budynki administracyjne oraz izbę pamięci. Zasadnicze założenia architektoniczne części polskiej są takie same, jak w Charkowie-Piatichatkach oraz w Miednoje. U wejścia wznoszą się słupy z polskimi orłami wojskowymi, za którymi od 1988 r. stoi drewniany krzyż, zwany prymasowskim, podarowany przez prymasa Polski kard. Józefa Glempa. Miejsce pochówku ma kształt kurhanu otoczonego murem – wyznaczającym granicę pomiędzy światem zewnętrznym a ziemią uświęconą krwią ofiar – z żeliwnymi epitafiami wszystkich zamordowanych. W głębi cmentarza widnieje wielka ściana-brama. Jej powierzchnia, zapisana nazwiskami zabitych, jest epitafium zbiorowym. Wysoki krzyż w świetle otwartej bramy potwierdza obietnicę zwycięstwa prawdy. Przed bramą, od strony nadchodzących, znajduje się ołtarz, miejsce odprawiania mszy świętych, oraz tablica informująca o okolicznościach zbrodni. Bramę, krzyż oraz ołtarz wykonano z żeliwa. W

zagłębieniu wykopanym u stóp bramy spoczywa Dzwon Katyński z wyrytymi słowami pieśni Bogurodzica i nazwą „Katyń”. Jego stłumiony dźwięk przypomina, że prawdy nie można ukryć w głębi ziemi. Sześć zbiorowych mogił ze szczątkami oficerów pokryto żeliwnymi płytami. Ciała dwóch zidentyfikowanych generałów, Bronisława Bohaterewicza i Mieczysława Smorawińskiego, złożono w osobnych grobach. Naprzeciw ściany-bramy usytuowane są tablice z symbolami chrześcijaństwa, judaizmu oraz islamu – religii, których wyznawcy spoczęli w ziemi katyńskiej. Charków – drugie co do wielkości miasto Ukrainy (ok. 1,5 mln mieszkańców), jeden z jej najważniejszych ośrodków przemysłowych i kulturalno-naukowych. Cmentarz charkowski, otwarty 17 czerwca 2000 r., rozciąga się po prawej stronie szosy Charków– Biełgorod, przed Piatichatkami. Jego założenie architektoniczne powtarza najważniejsze elementy z Katynia. Do nekropolii prowadzi aleja. Po prawej stronie wejścia widać krzyż i stelę z wykutymi słowami wiersza Adama Asnyka Szkoła kwiatów, które więdną w ustroni... Przed bramą umieszczono obeliski z godłami państwowymi Polski i Ukrainy, a także symbole chrześcijaństwa, judaizmu oraz islamu. Po obu stronach tzw. czarnej drogi, którą NKWD przywoziło zwłoki, znajduje się 75 grobów masowych – w 15 z nich spoczywają Polacy, a w 60 – ofiary innych narodowości. Na wszystkich mogiłach, pokrytych czarnymi kostkami bazaltowymi, stoją krzyże rzymskokatolickie i prawosławne. Po obu stronach alei umieszczono niski postument z tabliczkami epitafijnymi zamordowanych żołnierzy – jest ich 3820. Drogę zamyka ołtarz oraz ustawione za nim dwa skrzydła żeliwnej ściany-bramy z nazwiskami ofiar. Obydwe części ściany łączy krzyż, zaś pod nim, poniżej poziomu ziemi, złożono Dzwon Katyński ze słowami hymnu Bogurodzica. Całość wykonano z żeliwa, które rdzewiejąc, nabiera krwawej barwy.

Miednoje – wieś położona ok. 30 km na północ od Tweru (Kalinina). W lesie znajdował się teren wypoczynkowy NKWD, gdzie za czasów czystek stalinowskich grzebano tysiące ofiar. Spoczywają tu szczątki 6311 obywateli II Rzeczypospolitej. Polski Cmentarz Wojenny w Miednoje, otwarty 2 września 2000 r., zajmuje 2,3 ha dawnego terenu NKWD. Na obszarze 1,7 ha znajduje się 25 zbiorowych mogił Polaków. Na każdej z nich stoi krzyż podświetlony w nocy. Na cmentarz prowadzi brama, a na wprost niej znajduje się ołtarz oraz żeliwna ściana-brama z nazwiskami ofiar – podobnie jak w Katyniu i Charkowie. Na prawo od bramy biegnie aleja, wzdłuż której ciągnie się szereg tabliczek z imieniem, nazwiskiem, datą urodzenia, miejscem pochodzenia, przydziałem wojskowym lub miejscem pracy w chwili aresztowania każdego z zamordowanych oraz tym samym rokiem śmierci: 1940. Epitafia w Miednoje umieszczono na niskim betonowym postumencie. Za polskim cmentarzem rozpościera się teren leśny, gdzie od 1936 r. grzebano ofiary terroru komunistycznego. Ustawiono tam ich pomnik. W lesie nie ma grobów – jedynie na sosnach i brzozach widnieją zdjęcia, tabliczki i kartki przynieszone przez rodziny zamordowanych oraz zaginionych Rosjan. Szacuje się, że na tym wielkim miejscu kaźni pochowano ok. 150 tys. osób. W Miednoje działa muzeum ofiar komunizmu (Muzeum Memorialnego Kompleksu).